

GAZETA LWOWSKA.

We Środę

N^{ro}. 101.

5. Września



Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd krajowy po-
dał do umieszczenia następujący

O k ó l n i k :

Względem stępowania detaxacyi sądowych spi-
sów, czyli not detaxacyynych i protokołów
detaxacyi.

Celem położenia tamy rozmaitemu postę-
powaniu względnie stępowania detaxacyi sądo-
wych, spisów i protokołów detaxacyynych, Wy-
soka nadworna Kamera, łącznie z C. K. najwyż-
szym Sądem Nadwornym postanowiła, że każdy
dokument sądowy detaxacyyny, czyliby takowy
przez Sędziego w drodze Szlacheckiego lub
prawnego urzędowania, albo nawet oprócz tych
na żądanie iedney lub wielu stron wydany zo-
stał — Sądowi wprawdzie do zachowania w ak-
tach sądowych na papierze niestępowanym po-
dany byćdź ma, wszakże Sędzia natychmiast z
Urzędu odpis takowego aktu na stęplu klassycz-
nym wygotować i takowy dzieciom, opieku-
nom, Esekutorom lub stronom przychodzącym
wzręczyć powinien a należytość stępową sposo-
bem do pobierania tax przepisany od właści-
wey strony odebrać.

Gdyby zaś strona nie przez Władzę są-
downiczną, ale przez wybranych przez się ta-
xatorów, iakowy akt detaxacyi dla siebie samey
sporządzić miała, natenczas akt takowy, przed-
stawiałyby dokument prywatny i podlegałyby w
takiey własności przepisom patentu stępowego
na dokumenta prywatne ustanowionym.

Uchwałą ta w skutek Dekretu wysokiey
Kamery nadworney z d. 26. Maja r. b. do liczb.
17036 podaje się do publiczney wiadomości.

We Lwowie dnia 20. Lipca 1821.

(Podpisr).

Z Wiednia d. 25. Sierpnia. — Względem
pobytu N. Pana w Salzburgu pisał tameczna
gazeta z d. 20. Sierpnia: »Cesarz Jmć
iż o godzinie 7 rano raczył udzielać prywat-
nego posłuchania. O godzinie 9tej udał się do
Kościółu katedralnego, i był obecny nabożeń-
stwu. Po obiedzie zwiedził N. Pan instytut

Virgilianum, omentarz kościoła S. Saba-
styana, pogorzelisko i zamek Biskupi Mira-
bell. Dzisiaj rano o godzinie 9 oglądał Ce-
sarz Jmć uszykowane na placu rezydencyonal-
nym dwa bataliony z pułku Zacha i W. Xięcia
Badenskiego; poczem udał się do koszar iazdy,
zwiedził szpital mieyski, koszary przy bramie
Klausenthor i u Augustyjanów, szpital S.
Jana, trędowatych, obadwa domy sierót, i dom
szalonych. Po południu używał N. Pan prze-
iażdczki do Klessheim i na pola Loiger-
skie. Z d. 21. Sierpnia: Dzisiaj rano raczył
Cesarz Jmć dawać powtórnie posłuchanie pry-
watne, poczem pracował w gabinecie. Po
obiedzie oglądał N. Pan opactwo S. Piotra,
Kollegium Repertinum, Lyceum wraz ze
szkołami Niemieckimi, Syminaryum, bank mi-
łosierdzia i dom bractwa.

Względem podróży Jey Cesarzkiej Mości,
zawiera gazeta w Monachium wychodząca z
d. 21. z. m. co następuje: »N. Cesarzowa Au-
stryacka zjechała do Tegernsee dla widze-
nia się z Królem Jmcią i rodziną Królewską.
N. Pan wyjechał był dla przyjęcia swojej do-
stoyney córki do Berchtesgaden, gdzie
miał ukontentowanie widzieć przybywającą na
d. 17. Jey Cesarzką Mość w towarzystwie swe-
go N. małżonka Cesarza. Dzień ten przepędzili
Cesarstwo w Berchtesgaden. Cesarz Jmć
raczył oglądać po południu machinę Raichen-
bacha. Po obiedzie powrócił do Salzburga;
Cesarzowa Jey Mość zaś udała się z Królem
do Traunsteina a z tamtąd stała drugiego
dnia 18 wieczorem o godzinie 6 w Tegern-
see.«

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Wiadomości z Hawanny z d. 19. Czerwea,
nadeszłe tamże przez Nowy-York donoszą
pod artykułem: Veracruz, że Pułkownik wojsk
Królewskich Hevia wszedł do Cordowy na
czele 3000 piechoty i 500 iazdy, i uwięził
buntowników Ramirez, Guerrero i San-
ta Anna. Pułkownik Cruz wyruszył z Gus-

dalaxara przeciwko Yturbidowi, który obrócił się ku Bajio.

Portugalia Brazylii i Algarbii.

Wiele gazet Paryżskich donosiło znowu od kilku dni (podług listów kupieckich) o nowych rozruchach, które zayść miały w pierwszych dniach Czerwca w Rio-de-Janeiro, lecz nieudzielaia bliższych szczegółów. Monitor z d. 15. umieścił teraz wyciąg z listu, pisanego z Rio-de-Janeiro z d. 19. Czerwca, zawierający: »Dzień 5. b. m. był bardzo burzliwy. Woyska Portugalskie, z którymi złączyły się woyska (hrabiowe) Brazylijskie, żądały od Następcy Tronu: 1.) Aby Jego Królewicowska Mość zaprzysiągł zasady do Konstytucji zawyrokowanej w Portugalii; 2.) by ze swoiey rady oddalił Hrabiego dos Arcos, który na pierwszym okręcie pocztowym udał się ma do Lizbony; 3.) aby natychmiast mianowaną została tymczasowa Junta, złożona z 9 osob; 4.) aby osoby uwięzione w gieldzie wypuszczone zostały, i 5.) aby rozkaz wydany w nocy z d. 22. Kwietnia ogłoszony został publicznie, i by uwiadomiono, kto go wydał i do jakiego punktu zalecono działać woysku. Na pierwsze 4 żądania natychmiast zezwolono, lecz na ostatnie nie chciał przystać Następca Tronu. Rząd tymczasowy, nie rozpoczął swojego obowiązku; atoli takowy zaczęcie czynności swoje, jeżeli nie zaydzie nic nowego.«

Wielka Brytania i Irlandya.

Goniec Lack, który przywiózł Królowi wiadomość o śmierci Królowej, powrócił do Londynu w d. 11. t. m. z listami urzędowymi Margrabiiego Londonderry (będącego już pod tenczas przy Królu) do Lorda Liverpoola. Listy te datowane są z d. 9. o godzinie 8 rano, na pokładzie Królewskiego Jachtu w zatoce Holyhead. Goniec odprawił podróż tę tam i na powrót w 75 godzinach. Król wsiadł już by wieczorem na okręt, dla przebycia kanału do Dublina; ponieważ zaś wiatr niebył pomyślny i zaczął bydz mocnym, Jacht Królewski zarzucił znowu kotwicę i przy odejściu gońca jeszcze tamże zostawał. Statek pocztowy, the Carl of Moira zatonął podczas tej burzy. Okręt wspomniony, mając 150 podróżnych na pokładzie, chcących bydz obecnymi uroczystości mającey bydz wyprawioną na część Króla w Dublinie, wypłynął z Liverpoolu do Dublina; atoli w d. 9. Sierpnia rozbił się niedaleko Holyłake na piasku. Wielu z podróżnych uratowały dwa czółna. Sądzą, iż około 40 osob, pomiędzy którymi Kapitan i wszyscy ludzie okrętowi, potonęli.

Podług wiadomości z Dublina, przybyło tamże na d. 8. Sierpnia na pokładzie okrętu pocztowego wiele osob znakomitych, pomiędzy którymi znajdował się Xiążę Mikołay Esterhazy, tegoż syn, Paweł Esterhazy ze swoją małżonką, Hrabia Józef Esterhazy, Xiążę Wiktor Metternich i t. d. Sądzą, że Król wysiedzie incognito na ląd i zabawi kilka dni w zamku nieprzyymując nikogo.

Gazety Londyńskie podają następującą treść testamentu Królowej: Królowa Jey Mość rozporządza, aby dom Cambrigde-house, sprzedany został na korzyść młodego Williama Austin; Królowa Jeymość już pierwszą ratę za ten dom zapłaciła, drugie zaś dwie raty wynoszące 12000 f. szt. zaręczył dom wexlowy Ransoni Kompania. Młodemu Williamowi Austin, jako ogólnemu dziedzicowi zapisała Królowa także wszystkie roszczenia pieniężne, jakie Królowa uczynić mogła do matki swoiey Xiężny Brunszwickiey. Kupcowi w starem mieście, któremu Królowa winna 4300 funt. szterl., postać miano zapieczetowaną i szczegółniey przez nią oznaczoną skrzyneczkę. Lordowi i Lady Hopd zapisała Królowa razem 1000 funt. szterl. Lady Hamilton, Margrabiemu Ansaldi, Panu Fedici i Williamowi Austin, każdemu po portrecie swoim; P. Lushingtonowi powóz i także swój portret; gońcowi Hieronymowi swój podróżny powóz, a siostrze Panny Dumont swoją bieliznę, suknie i t. d. O posiadłościach Królowej we Włoszech nie masz żadney wzmianki w testamencie, ponieważ przedmiot ten ukończony jest już pierwey szczegółnym aktem przed Notaryuszem. Królowa życzy sobie, aby ciała iey nie otwierano ani na katafalku wystawiano, lecz by ie we trzy dni po iey śmierci odprowadzone do Brunszwika i tam obok trumien oycy i brata złożono z tym napisem: »Pamiętce Karoliny Brunszwickiey, nieszczęsney (injured) Królowej Angielskiey.« — Oprócz tegoż testamentu jest jeszcze dwa kodycyle, w których wyznaczyła Królowa swoich służących za okazowaną sobie przychylność.

W Portsmucie, na rozkaz z Londynu odebrany, zwinęto do połowy bandery Królewską na warowniach i warstatach okrętowych na znak żałoby; wszystkie okręty wojenne i inne zwinęły one zupełnie. Oraz wojenne okręty Glasgow, Tyne i Rosario popłynęły do Harwichu, wezmą one tamże zwłoki Królowej i przewiezią ie do Cuxhaven, żądając prowadzone będą do Brunszwika dla odprawienia tamże pogrzebu. W różnych posiadze-

niach Ministerstwa spraw wewnętrznych więcę w tę mierę postanowiono.

Gazety opozycyjne twierdzą, iż zamiarem jest, aby iak nappředzey zwłoki Królowey wyprowadzić, by nie dał czasu Ludowi do wyrażenia swiego żalu; rząd wzywaia lud by licznie zgromadzony odprowadził one uroczyscie przynajmniej do Harwichu. Lord Major zwołał radę gminną dla uchwalenia środków mających być przedsięwziętymi w City (starem mieście.)

Z Londynu d. 14. Sierpnia. — Lady Hood prosia Lorda Liverpoala, aby obchód pogrzebowy zmarley Królowey odłożył do d. 16.; Minister odrzucił takowe żądanie składając się tem, że Król tak uczynić zalecił. Wczorayszego dnia wieczorem PP. Lushington i Wilde wykonywacze ostatniej woli, przestali do Lorda Liverpoala na piśmie oświadczenie przećwiko tak spiesznemu wysłaniu z Anglii zwłok zmarley Królowey, i prośbę swoią opierali na tem, że czas jest za krótki, aby przedsięwziąć można przygotowania do pogrzebu Królewskiego; że pospiech (2 dni), z którym ciało przeniesione być ma do Harwich, jest niezwyčajny, niepotrzebny i nieprzystoyny, i że Władze Hannowerskie nie mogą być w stanie przygotowania się, aby zwłoki te wedle stanu przyięły. Lord Liverpool odpowiedział, iż wszystko pozostać ma iak przepisano, i ciało Królowey zaprowadzone będzie we Czwartek na okręt.

Tegoż samego dnia rano takie się mnóstwo ludu zebrało na ulicach, któremi miano prowadzić ciało, że niektóre gazety podają liczbę onego do pół milliona. Tym czasem niewiedzianno, którą drogą będzie prowadzone, dowiedziano się tylko tyle, iż ominą miasto (City). Wraz rozeszła się wieść, że orszak żałobny poydzie w kierunku ku Kensington, wszyscy udali się w owę stronę. Tymczasem pomiędzy P. Lushingtonem i P. Bailey, mianowanym od Rządu do kierowania orszakiem, i Sir Jerzem Naylor, drugim królem herbowym zaszedł mocny spór w Brandenbourghouse; ów oświadczał się namocy prawnej Władzy danej sobie przez Królowę i iako spełniiciel testamentu, przeciwko ruszeniu z miejsca ciała, i nie kazał onegoż dopoty brać, dopoki nie będą uczynione do podróży na lądzie i na morzu przygotowania, odpowiadające stopniowi i godności zmarley, atoli ci, odwoływali się do rozkazu Rządu zalecaiącego wziąć ciało, a tak rozpoczął się pochód żałobny. Dwunastu iedzców poprzedało orszak, w tym u-

z wizey wspomnionym królem herbowym Naylor, który niósł Koronę Królewską na poduszce; osmiodkonny kerawan ozdobiony był herbami Królewskimi, z napisem głosek »C. R.«. Ogółem mogło być około 20 powozów żałobnych, atoli mnóstwo innych powozów połączło się z tym orszakiem.

Od Kensingtonu chciało się udać się w lewo; Lud wołał: »przez miasto (City)! przez miasto!« Atoli pochod ten odprawiał daley swoią drogę, nieuważając na krzyki; tymczasem zawalono drogę wielkimi do kamieni wozami, którym pozdeymowano koła, i chociaż iaki z tych uprzążniono, Lud zaciągał natychmiast drugi i zdeymował koła, oświadczaiać mocno, że albo pochod ten będzie musiał wziąć swoy kierunek przez miasto (City) lub daley odprawiać się nie będzie. Zatrzymano się i posłano do Lorda Liverpoala o rozkazy, iak w tę mierę postąpić. Lord wyznaczył nową drogę do Hyde - Park, w półtory godziny udał się tamże orszak. Przy Hyde - Park połączył się z orszakiem szwadrony iazdy gwardyi. Do Kumberlandgate ieszcze szło wszystko dosyć spokojnie; ale odtąd nie było można ruszyć daley. W Oxford - Street zebrał się lud w masę, niht się nie ruszył, niht się nie oddalał; wszyscy wolali: »Krolowa musi »bydź przez miasto prowadzoną! Zamordowana Krolowa musi wiezioną bydź przez miasto!« Nadszedł ieszcze szwadron iazdy, dał ognia ostrymi ładunkami, gradem kamieni odpowiedziano mu na wzajem. Zabito iednego człowieka (według innych gazet 20); a wielu ranono z oboiej strony; powóz Starszego gminnego Wooda przeszyła kula; wściekły lud powydzieriał sztaby z naybliższych wrót, i temluderzył na wysko. Tysiące dyszczochronów zastąpiły piknieysce. Podczas tego krwawego boiu pochod ow tyle miał czasu, że posunął się aż do Egeward - Road. Tu pozastawiano kary i wozy na krzyż i poprzek, ze wszystkich pozdeymowano koła; bruk na całej ulicy podniesiono, w ziemi po wybijano dziury 4 do 5 stop głębokie. Orszak musiał obrócić swoy pochod ku staremu miastu; wojsko zniewolono do wstrzymania się, ponieważ nie może postać w City bez zezwolenia Lorda Majora, a ten nie chciał mu takowego udzielić. Odtąd wszystko odbywało się w spokojności, orszak żałobny przeciągnął o godzinie 4 koło gietdy. Z resztą podczas całego pochodu żałobnego słyszeć się dawały odgłosy dzwonów miasta, co minuta strzelano z dział a na wszystkich pdkładach okręłów stojących w porcie powiewała żałobna bandera. Z tamtej strony Turnpike inż spiesz-

niey odbywano pochód. Wystrzały miasta Londynu i Middlesexu i iezdzy Hammersmiemy towarzyszyli wysokim zwłokom przez Bow i Stratford, niektórzy z tych iezdzców odprowadzili je aż do Ilford, a nawet do Romford; naywiększa część opuściła orszak w Stratford; pochodów od Brandenbourgshouse aż do Whitechapel trwał 9 1/2 godzin, a tak zamiar pierwszy, aby ciało zostało przez noc w Chelmsfordzie, prawie 7 mil Niemieckich od Brandenbourgshouse nie mogł być przywiedziony do skutku, i postanowiono nie ruszać dalej iak do Romford. Następującej nocy stać będzie ciało w Colchester, we Czwartek zaś przeniesione zostanie na pokład fregaty Glasgow.

Francyja.

Z Paryża d. 11. Sierpnia. — Monitor ogłasza dwa wyroki Królewskie, z których jeden, dotyczący się odmian w rozporządzeniach do utrzymania dróg potrzebnych po Departamentach, zawiera tylko w sobie interesa miejscowe, drugi zaś obeymniający odmiany w urządzeniu municypalności może być dla innych czytelników godaym wiadomości przedmiotem. Wstęp do tegoż wyroku opiewa: iż, ponieważ projekt do prawa względem urządzenia municypalności, iak był przełożony Izbie Deputowanych na ostatniem iey posiedzeniu, nie był wzięty pod rozwałę, chce Król, aby miasta i gminy Królestwa za nim projekt ten na przyszłym posiedzeniu zostanie na nowo przełożony i przyjęty mogły być uczestnikami korzyści, iakich obiecuje sobie po odmianie dotychczasowego zarządu, iak dalece takowe bez współdziałania Władzy prawodawczej mogą być ważnemi. Tym końcem stanowi: 1) iż we wszystkich przypadkach, gdzie jest mowa o zarządzie takich dóbr, które wedle natury swojej należą do gminy, czyli się dotyczące zaprowadzenia, ulepszenia lub przyprowadzenia do dawnego stanu, wszystkich robot i kosztów w tej mierze potrzebnych iak dalece takowe ze środków gminy i podatków, które nakładać iey wolno, będą mogły być opędzone i w czym zatwierdzenie Prefekta mogłoby iuz być dostatecznem, nadać moc rozpoznania takowych. Radzie municypalney, przeciwnie zaś Prefektowie obowiązani będą zdać sprawę z narad zatwierdzających. 2) Że wszystkie miasta, których roczne dochody wynoszą więcej, iak 100,000 franków, obowiązane są iak pierwey podawać budżet swoich dochodów pod zatwierdzenie Królewskie, niemniej nabycia, przedarze zamiany, i t. d. i nadal działać się powinny

podług dotąd istniejących przepisów. 3) Że Prefektowie, skoro narady municypalnych rad, nie dotyczą się przedmiotów spraw gminy, lub za takowe się rozciągają, uwiadomić powinni o tem Ministra Spraw Wewnętrznych. 4) Że przy poprawie, odbudowaniu lub nowem wystawieniu szpitalów i gmachów dla fabryk należących gminie, tak co się dotyczy samey roboty iak i obmyślenia kosztów i środków, dostatecznem będzie zatwierdzenie Prefekta; atoli, iezli kosztą przenosić będą 20,000 frank., plany i rysy przesłane być powinny Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Z resztą wszystkie dawne rozporządzenia niniejszym rozkazem nie odmienione, pozostają w swej mocy, a §. 6. wyłącza od tegoż zalecenia miasto Paryż. Wykonanie tego rozporządzenia poruczone jest Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Od roku 1800 do 1814 wybrano we Francyi 3,047,720 ludzi do woyska. Jeżeli policzymy ochotników, ruchome gwardye Narodowe, ludzi młodych, którzy ze szkół woyskowych weszli iako Officerowie do woyska i do onegoż zarządu, cała zatem liczba wynosić będzie 4 millionów.

Na pomnik dla Xięcia Berry zebrano dotąd 646,236 franków. —

Professor Okken bawi teraz w Paryżu. Hrabia Lascazes, który pierwey strawił kilka lat na wyspie S. Heleny przy Napoleonie, przybył teraz do Paryża.

Z Paryża d. 13. Sierpnia. — Według tutejszych gazet (wyraża Dziennik rozpraw) Lord Wellington, za nim udał się do Belgium zabawić miał na d. 4. Sierpnia kilka godzin w Paryżu, i naradzał się długo z Xięciem Richelieu i Ministrem Spraw Zewnętrznych.

P. Cauchois Lemaire, znany iako redaktor złotego kartka i zwierzciadła, pociągany iuz krótnie do Sądu za nadużycie prasy a ostatnią razą uwolniony za rękoymią 20000 frank.; skazany został dzisiaj (d. 11. Sierpnia) przez tutejszy Sąd karzący za nieposłuszeństwo w stawieniu się, na utratę rękoymni, a obwiniony o podżeganie do wojny domowej i ułożenie pisma obrażającego Króla i iego rodzinę (iako zaocznie za winnego uznany) na trzechletnie więzienie i karę pieniężną 6000 franków.

W Dzienniku rozpraw z d. 13. Sierpnia jest znowu miejsca próżnego więcej iak na stronnice. Nikt atoli tak daleko nieposunął iak w Marsylii dziennik «Caducée», który nie dawno przesłał swoim prenumeratorom całe półtysiąc próżne, oznaczone tylko z początku liczbą